

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Zółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Nowe badania nad sposobami sporządzania i składem kupnego podchlorynu wapniowego (Calcium hypochlorosum) według G. Lunge'go streścił M. D. W. — Opis ogrodu Kew'skiego według Hooker'a podał M. L. Dobrowolski. (Ciąg dalszy). — Wystawa przyrodniczo - lekarska w Krakowie 1881 r. Sprawozdanie A. M. (Dokończenie). — Sprawy zawodu aptekarskiego: Piąty międzynarodowy kongres farmaceutyczny w Londynie; Sprawozdanie M. L. Dobrowolskiego. Z wydziału towarzystwa aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Korespondencyja redakcyi. — Ogłoszenia.

Nowe badania nad sposobami sporządzania i składem kupnego podchlorynu wapniowego (Calcium hypochlorosum) według G. Lunge'go.

W celu oznaczenia rzeczywistego składu kupnego podchlorynu wapniowego przedsięwziął G. Lunge cały szereg doświadczeń i doszedł do następujących wyników:

1. Twierdzenie Graham'a jakoby suchy wodnik wapniowy wcale chloru nie pochłaniał okazało się błędnem. Nawet w onczas gdy użyto wapna żrącego w nadmiarze, w którym to wypadku wodnik wapniowy musi być zupełnie suchym pochłaniał on znaczną ilość chloru.

2. Najwyższą zawartość chloru tj. 43.42% można otrzymać przy użyciu suchego gazu chlorowego, niezupełnie osuszony gaz działa o wiele słabiej. Stopień osuszenia jaki w fabrykach za pomocą przepuszczania przez długie rury zwykle osiągają, jest zawsze

jeszcze dostatecznym by otrzymać podchloryn wapniowy zawierający 42% Cl.

3. Przy sporządzaniu najsilniejszego podchlorynu wapniowego należy baczyć, by ogólna ilość wilgoci (odliczając ilość wody potrzebną do utworzenia wodnika wapniowego) nie przewyższała 4%.

4. Opłukiwanie gazu chlorowego wodą gorącą okazało się niekorzystnem.

5. Wilgotne powietrze działa (w ciepłocie 80°C.) na podchloryn wapniowy tak, iż najprzód wydziela się wiele tlenu, a cała ilość chloru pozostaje w nim, atoli w postaci chlorków i chloranów. W suchém powietrzu (w ciepłocie około 100°C.) powstają te same produkta, przyczém jednak także połączenie posiadające własność wybielania rozpada się na wapno i chlor.

6. Suchy bezwodnik kwasu węglowego działa na suchy podchloryn wapniowy nawet w podwyższonej ciepłocie tylko bardzo nieznacznie. Wilgotny podchloryn wapniowy traktowany suchym bezwodnikiem kwasu węglowego albo na odwrót suchy podchloryn wapniowy traktowany wilgotnym bezwodnikiem ulegają wielkiej zmianie, gdyż już w ciepłocie 70°C. bezwodnik wypędza z podchlorynu prawie całą ilość chloru. Z tego wynika, iż wszystkie wzory kupnego podchlorynu wapniowego, w których podawanym bywa i chlorek wapniowy nie mogą odpowiadać jego składowi należycie; chlorek wapniowy bowiem ogrzany do 70°C. nie utraci wcale chloru w strumieniu bezwodnika kwasu węglowego. Wzory Gay-Lussac'a, Kolb'a, Stahlschmidt'a i t. d. są więc niemożliwe, a najprawdopodobniejszym wydaje się wzór Odling'a = $\text{Cl} + \text{Ca} + \text{OCl}$.

Wreszcie 7. autor sam przyrządził w swej pracowni podchloryn wapniowy i takowy badał później ilościowo. W 100 cz. takiego przetworu znalazł:

Ca OCl ₂	88,08
Ca CO ₃	0,96
Ca Cl ₂	0,45
Ca (OH) ₂	6,74
H ₂ O	3,77.

(Chem. News. 43. i.)

Opis ogrodu Kew'skiego.

Według *Hooker'a* podał *M. L. Dobrowolski*.

(Ciąg dalszy).

Herbaceous Ground jestto miejsce, na którém są rośliny posadzone w porządku, według naturalnego systemu. Nie ma grządek, na których znajdowałyby się więcej, niż jedna familija a niektóre jak np. Compositae, mają po kilka grządek. Gromada dwuliścieniowych (Dicotyledones) znajduje się przeważnie po zachodnio-południowej stronie, a jednuliścieniowe (Monocotyledones) na wschodniej stronie gruntu niedaleko Muzeum. Kilka paproci jest zasadzonych na południowym końcu tego miejsca, reszta okazów paproci kilkanaście kroków dalej, przy arenie zwanéj Rockery, gdzie zauważać wypada *Gunnera scabra*, południowo-chiljską roślinę o dużych łuskowatych liściach, które w ojczyźnie dochodzą do 8 stóp obwodu. Wymieniać wszystkie rośliny znajdujące się na gruncie botanicznym, byłoby zbyt ciężkiem, gdyż są to przeważnie rośliny swojskie, znane, służące do demonstracyi przy nauce.

Przy murze otaczającym tę część ogrodu rośnie wiele interesujących krzewów, pomiędzy którymi ważniejsze są: Figa (*Ficus Carica*) uprawiana od niepamiętnych czasów w zachodniej Afryce i po nad morzem śródziemnem. Utrzymują, że kardynał Pole wprowadził figi do Anglii, które dotychczas znajdują się w ogrodzie Lambeth Palace. Lecz pewnem jest, że o wiele wcześniej zaczęto je w Anglii hodować. Wzmianka o hodowaniu figi datuje się od 13. stulecia. (Flueckiger i Hanbury).

Następnie: Granatowiec (*Punica Granatum*), dawniej z wielką starannością hodowany, a obecnie rozpowszechniony na południu Europy i na Wschodzie; *Fabiana*, *Adenocarpus*, *Retama*, *Rubus biflorus* z gór himalajskich; *Rose-verte* potwór zwykłej róży, której wszystkie części kwiatów przeistoczone są w zielone listki; *Colletia*, *Bupleurum fruticosum*, *Vitex Agnus-Castus* z południa Europy, żółto kwitnąca *Fremontia californica*, *Ulmus chinensis*, *Benthamia*, *Cerasus ilicifolia*, *Stauntonia* i inne.

Przy trawniku dotykającym gruntu botanicznego, jest jedna z największych w ogrodzie znajdujących się *Cryptomaria*, a tuż

przy murze kilka gatunków *Hedera Helix* i zbiór roślin bulwiastych, jak szafranu, zimowitu i innych.

Między Herbaceous Ground i Rockery jest cieplarnia wybudowana w kształcie litery T i podzielona na kilka oddziałów, dla łatwiejszego zmieniania ciepłoty i dla uniknienia roślinom szkodliwego przeciągu, spowodowanego przez wchodzenie i wychodzenie zwiedzających. Główny oddział 38×50 stóp obejmuje basen Wiktoryja; dwa poboczne skrzydła długie po 69 stóp, podzielone są na dwa oddziały; zachodnie obejmuje w jednym oddziale rośliny ekonomiczne; wschodnie zaś skrzydło obejmuje, zwrotnikowe storeziki (*Orchis spec.*). Tylne skrzydło długie na 170 stóp, podzielone jest na trzy komory nazwane: I. Tropical Stove, II. obejmująca *Begonias* i *Gesneraceae*, III. Cape Heaths. O ważniejszych roślinach tu umieszczonych pomówimy zaraz nieco obszerniej.

(C. d. n.)

Wystawa przyrodniczo-lekarska w Krakowie w r. 1881.

(Dokończenie).

Oczywiście że oprócz wyżej wymienionych przedmiotów wystawiono jeszcze bardzo wiele innych mających większą lub mniejszą wartość dla poszczególnych gałęzi umiejętności przyrodniczych, zwłaszcza dla nauk lekarskich.

Komisja wybrana do ocenienia wartości przedmiotów wystawionych a składająca się z pp. drów. Włodz. Brodowskiego, Leona Dudrewicza, Teodora Dunina, Henryka Hoyer, Stanisława Markiewicza, Stan. Kondratowicza z Warszawy, Br. Radziszewskiego, M. Dunin-Wąsowicza, J. Szeparowicza, L. Syroczyńskiego inżyniera, Zygmunta Rukera ze Lwowa, St. Kuczyńskiego, Em. Czerniańskiego, Bol. Lutostańskiego z Krakowa *) odbyła kilka posiedzeń a na 3. ogólném posiedzeniu Zjazdu odczytał jej sprawozdawca dr. T. Dunin następujące sprawozdanie:

Następujący wystawcy oświadczyli, że nie ubiegają się o nagrodę:

Akademija umiejętności, co do wydawnictw.

Prof. Radziszewski, co do ciał fosforyzujących.

*) Dr. Lutostański i Szeparowicz niemniej p. Z. Ruker nie mogli z powodów od nich niezależnych wziąć udziału w pracach tejże komisji, na ich

P. Leon Syroczyński, co do mapy produkeyi górniczej i mineralnej Galicyi.

Laboratoryjum zoologiczne w Dublanach, co do preparatów i tablic anatomii porównawczej.

Doc. dr. Dunia Wąsowicz, co do zbiorów farmakognostycznych.

Dr. Dudrewicz, co do barw włosów dziecięcych.

Stowarzyszenie wydawnicze dzieł lekarskich.

Muzeum przemysłowe, co do zbiorów i modeli.

Towarzystwo aptécarskie we Lwowie, co do wydawnictw.

P. Rucker ze Lwowa.

Przyznano dyplomy uznania.

1. Szkole leśnictwa we Lwowie, za staranny zbiór okazów drzew dotkniętych chorobami.

2. Michałowi Girdwoyniowi, za wytrwałą pracę około rybactwa.

3. Dr. Kopernickiemu, za zbiór czaszek.

4. Tow. lekar. warsz., za wydawnictwa.

5. Tow. lekar. krak., za wydawnictwa.

6. Dr. Lutostańskiemu, za pomysły i wytrwałą pracę w dziale kartografii lekarskiej.

7. Towarzystwu „Spolek ceskich lekarzov“, za zbiorowe oryginalne wydawnictwo patologii i terapii szczegółowej po cesku.

8. Wydawnictwu „Pamiętnika fizyograficznego“.

9. P. Jelskiemu, za zebranie bogatych materyjałów naukowych a szczególnie zbioru skał metamorficznych.

10. Dr. Adryjanowi Baranieckiemu, za utworzenie i ciągle wzbogacanie muzeum.

11. Towarzystwu przyrodników Imienia Kopernika, za wydawnictwa.

Medale srebrne.

1. Zarządowi zdrojowiska w Rymanowie, za znakomite a w krótkim czasie osiągnięte rezultaty.

2. P. Salbowi, za litografje.

3. P. Ossowskiemu, za prace i wydawnictwa archeologiczne.

4. P. Friczowi, za preparata z nauk przyrodniczych.

5. P. Trauczyńskiemu, za wieloletnią i usilną pracę w kierunku aptécarskim.

6. P. Fedorowiczowi i Nawratilowi, za produkta naftowe.

7. P. Wernerowi, za wyroby aptécarskie.

miejsce weszli więc do takowej pp. dr. J. Rostafiński z Krakowa, dr. Z. Kahane z Dublan i dr. Klink z Warszawy.

8. P. Nawratilowi, za przetwory soli przemysłowej.
9. Dr. Stollowi, za samodzielny i wyborny pomysł instrumentów chirurgicznych.
10. P. Biasionowi, za wyroby optyczne.
11. P. Witoszyńskiemu, za narzędzia chirurgiczne i opaski ortopedyczne.
12. Prof. Adamkiewiczowi, za peptony.

Medale brązowe.

1. Zarządowi zdrojowiska w Krynicy.
2. " " w Szczawnicy.
3. " " w Żegiestowie.
4. P. Bieniaszowi, za zastosowanie gutaperki do paleontologii.
5. Wydawnictwu „Słownika geograficznego“ (za początek pracy).
6. P. Żulińskiemu, za globus demonstracyjny.
7. P. Rosnerowi, za anatomiczne preparata makroskopowe.
8. P. Filipowiczowi, za kolekcję preparatów botanicznych.
9. P. Szyszyłowiczowi, za zbiór wątrobowców tatrzańskich.
10. P. Rzący, za wody sztuczne i inne produkta chemiczne.
11. P. Wiszniewskiemu, za wyroby aptécarskie.
12. P. Ihnatowiczowi, za wyroby chemiczne.
13. P. Majewskiemu, za wyroby chemiczne.
14. Dr. Dobrskiemu, za liczne wydawnictwa lekarskie.
15. Dr. Klinkowi, za pracę około wydania dzieła Oczki.
16. Stowarzyszeniu do wyd. dzieł lekarskich, za wydawnictwa.
17. P. Mannowi, za opaski ortopedyczne filcowe.
18. P. Kosydarskiemu, za wybory blacharskie do obsługi chorych służące.

19. P. Głowczewskiemu, za litografije naukowe.

Listy pochwalne.

1. Zarządowi zdrojowiska w Pustomytach.
2. " " w Rabce.
3. " " w Morszynie.
4. " " w Busku.
5. Towarzystwu Tatrzańskiemu, za „Pamiętnik“.
6. Dr. Wierzbickiemu, za sekstans.
7. P. Jasińskiemu, za wyroby aptécarskie.
8. P. Mussilowi, " "
9. Blumenfeldowi " "
10. P. Hausbergowi " "
11. P. Międlickiemu " "
12. P. Zaleszczyńskiemu, za wyroby chemiczne.

13. P. Leszkowi, za mydło lekarskie,
14. Towarzystwu aptécarsk. warsz., za tablicę grzybów trujących.
15. P. Klemensiewiczowi, za rysunki i odciski motyli.
16. Dr. Talko, za rysunki patologiczne oka.
17. P. Zarzyckiemu, za tanie materace druciane dla chorych.
18. P. Brzostowskiemu, za szyny drewniane dla chorych.
19. Dr. Malczowi, za model inhalatora.
20. P. Godek, za model przyrządów kopalnianych.

Z medali i nagród nadesłanych komitetowi wystawy przyznano :

Wielkie medale srebrne tow. roln. krak.

1. P. Ratligowi, za zbiór roślin wodnych rybom pożytecznych.
2. P. Michałowi Girdwoyniowi, za przyrząd wylęgowy własnego pomysłu.

3. Dr. M. Łuszczkiewiczowi, za wytrwałą od lat wielu pracę około podniesienia jedwabnictwa krajowego i znaczny zbiór owadów.

Medale srebrne rządowe.

1. P. Freege, za doborową grupę palm i wytrwałą pracę około podniesienia ogrodnictwa, a w szczególności za piękny okaz *Musa Ensetae* i bukiety.

2. P. St. Morgensternowi, za dorodne okazy rzadkich roślin egzotycznych i piękny zbiór goździków.

3. P. Jakóbowi Tenglerowi, za gustowne ugrupowanie roślin dekoracyjnych, piękny zbiór dorodnych starannie wyhodowanych coleusów i begonij tudzież za jagody i bukiety.

Medale srebrny tow. roln. krak.

Pani Sanockiej, za staranną hodowlę jedwabników i obfity zbiór surowego jedwabiu.

Nagrody pieniężne.

Pani Filipinie Malinowskiej w Krakowie, za udzielanie nanki wynuwania jedwabiu krajowego nagrodę 25 złr. w. a. z daru towarzystwa rolniczego krakowskiego.

P. Florkiewiczowi, za wytrwałą pracę około podniesienia pszczelnictwa krajowego nagrodę 35 złr. w. a. z funduszu towarzystwa rolniczego krakowskiego.

W Krakowie 25. lipca 1881.

Sprawozdawca Czasopisma tow. apt. A. M.

Sprawy zawodu aptékarского.

Piąty międzynarodowy farmaceutyczny kongres w Londynie.

Rozprawy tego kongresu zaczęły się 1. sierpnia b. r. w budynku towarzystwa aptékarzy Wielkiej Brytanii, przy Bloomsbury Square. Oprócz delegatów zagranicznych wzięło w nich udział także wielu aptékarzy angielskich.

Prezydent rzeczzonego towarzystwa p. Greenish zagaja posiedzenie o 11. godzinie witając obecnych następującą przemową:

Szanowni i zacni koledzy! W imieniu towarzystwa aptékarzy Wielkiej Brytanii, a właściwie w imieniu wszystkich aptékarzy tego kraju, witam Was serdecznie („I tender you a hearty welcome“) z okazji zebrania się piątego międzynarodowego kongresu na brzegach naszej morzem opasanej wyspy („sea-girt island“).

Nieznamomi, po większej części między sobą, a jednak wypełniający, chociaż pod różnymi warunkami tą samą sztukę (art), możemy ubiegać się o wzajemne złączenie się przez jeden wspólny węzeł, postępek prawdziwej farmacji.

Mimo, że aptékarstwo, bywa obecnie różnie prowadzone w różnych krajach, stosownie do praw, jakie nimi rządzą, jest jednak wiele spraw, nad któremi dyskusja takiego reprezentującego zgromadzenia farmaceutów, jakie zebrało się na ten kongres, musi być pomocną dla dalszego rozwoju naszej umiejętności.

Ze szczerą, zatem radością, pozdrawiam Was i korzystam sam ze sposobności, aby tu wynurzyć zadosyćuczynienie, jakiego doznali aptékarze Wielkiej Brytanii, przez liczne odpowiedzi na zaproszenia i przez serdeczną sympatyję tych, którzy nie mogli wziąć osobistego udziału w pracy, którą mamy na widoku.

Zgromadziwszy się dla wynurzenia uwag praktycznego doświadczenia, zbliżamy się przeto bliżej między sobą w naszym zmuśnym zawodzie, a posuwając sztukę aptékarską na wyższy stopień, pomagamy sztuce lekarskiej w uśmierzaniu cierpień ludzkich.

Prawie przez pół wieku, ta sala posiedzeń, służyła na różne narady w różnym kierunku, lecz żadna z tych nie miała tego samego ważnego interesu, jak ta, którą kongres obecny ma się zająć, obcym członkom którego, każdy farmaceuta brytyjski podaje rękę na znak koleżeństwa i serdecznego powitania“.

Po ukończonej mowie sekretarz p. Bremrigde czytał raport komitetu wykonawczego, a p. Carteighe listę obcych delegatów.

Następnie zamianowano dra profesora Teofila Redwood'a z Londynu prezydentem kongresu, który obejmując miejsce wyraził się w sposób następujący: Panowie, jestem Wam obowiązany za waszą zanadto podchlebną opinię, co się tyczy zaszczytu, który mnie dziś spotkał. Muszę liczyć na przychylne względy

wasze dla mnie, które spodziewam się, pomogą mi do spełnienia obowiązku tego przewodnictwa.

Dr. Brunnengraeber czytał listę wice-prezydentów i sekretarzy. Wice-prezydenci: Brunnengraeber z Rostocku, Dittrich z Pragi, Gille z Brukseli, Lotze z Odense, Madsen z Kopenhagi, Hansen z Chrystyjani, Martenson z Petersburga, A. Petit z Paryża, Poehl z Petersburga, Sebardt ze Sztokholmu, Sinnimberghi z Rzymu, Török z Buda Pesztu, Waldheim z Wiednia, Greenish z Londynu, Reynolds z Leeds, Squire z Londynu.

Sekretarze: Carteighe z Londynu, Godeffroy z Wiednia, Hoffmann z Nowego Yorku, Payne z Belfastu, C. Schacht z Berlina.

P. Carteighe czytał następujące wnioski dotyczące konstytucji kongresu:

1. Aby potwierdzić i przyjąć czytany raport wykonawczego komitetu

2. Aby ten sam komitet zamianować wykonawczym komitetem tego kongresu, a p. Bremridge jeneralnym sekretarzem kongresu.

3. Aby przyjęto te sposoby konstytucji i regulaminów potrzebne do prowadzenia kongresu, które raport komitetu zaleca. Pan Carteighe powiada, że między regulaminami dwa są pewnej wagi, tj., ażeby wszelkie rozprawy pisemne pisane w angielskim, sami autorowie czytali, jeżeli są obecni, a jeżeli ich nie ma to sekretarz ma czytać i że ustne uwagi dotyczące tych rozpraw pisemnych, nie powinny dłużej trwać jak pięć minut.

Uwagi te przyjęto jednomyślnie.

P. Carteighe czytał więc rozprawy Dittrich'a i Martenson'a, dotyczące międzynarodowego lekospisu. Następnie czytano: Zrównanie mocy obowiązkowych przetworów, w których skład wchodzi leki ostro działające, (The equalization of the Strength of official pharmaceutical preparations, containing potent drugs). W tym względzie czytane rozprawy napisali Squire, Schaer z Zurichu, Maisch z Filadelfii, Brunnengraeber, Shinn z Filadelfii.

Po skończoném czytaniu i krótkiej przerwie zaczęto o 2. po południu dyskusyją nad rozprawami dotyczącemi międzynarodowego lekospisu, w której brali udział pp: Madsen, Martenson, Mehu z Paryża, Poehl, Petit, Gille, Sinnimberghi, Greenish, Brunnengraeber, Hampson z Londynu, Martindale z Londynu, Carteighe, Godeffroy, Balkwill z Plymouth i Waldheim z Wiednia. Na propozycję prezidenta odłożono rozstrzygnięcie do dnia następnego i na tém zamknięto pierwsze posiedzenie.

Drugie posiedzenie zaczęło się dnia następnego pod prezydencją p. Redwooda, o godzinie 11. czytaniem: „Pharmacopoeia Revision“, rozprawy Carteighe'go, Brunnengraeber'a, Maisch'a; poczem toczyła się rozprawa ustna w tym kierunku, w której wzięli udział: C. Schacht z Berlina, Hampson, Williams z Londynu, Petit, Oldberg z Nowego Yorku, Gille, Pagne, Poehl, dr. Quinlan lekarz z Irlandii, Sinnimberghi, Schacht F. G. z Clifton, Symes

z Liverpoolu, Atkins ze Salisbury, Vrij z Hagi, Waldheim, Squire i Lotze.

Po śniadaniu zaczęto czynności rozdawnictwa „Hanbury Gold Medal“, do czego Greenish prezydent towarzystwa aptekarskiego będąc upoważnionym, zajął miejsce przewodniczącego i przemówił jak następuje: Farmacja Wielkiej Brytanii straciła w marcu 1875 r. przez śmierć Daniela Hanbury'go, jedną z najpiękniejszych jej ozdób. Badania jego w „materia medica“ (farmakognostyczne) były charakteryzowane wielką dokładnością i wiarogodnością a wpływ jego przykładu da się czuć uczniom na zawsze. Życie jego zdawało się być krótkie a jednak było dosyć długie dla zapewnienia mu miejsca w świątyni sławy. (His life seemed short; yet it was long enough to secure for him a niche in the temple of fame) W końcu tego samego smutnego roku zrobiono wniosek, że złoty medal z jego nazwiskiem ma być przyznany za oryginalne poszukiwanie będące w styczności z „materia medica“ i farmacją. List prof. Dragendorffa powodował zmianę w propozycji, którą zrobił wydział farmaceutycznego towarzystwa Wielkiej Brytanii, a dla ocenienia straty, jaką tak obcy jak i angielski farmaceuta poniósł przez śmierć Daniela Hanbury'go, przytoczyć należy wzniosłe słowa prof. Dragendorffa:

Ja podzielam tą opinią, że umiejętność nasza nie ogranicza się na żadnej pojedynczej narodowości, i że naturalnie ten, który pracuje nad podniesieniem farmacji w ogóle, zasługuje na międzynarodowe poważanie. Takie wzniosłe stanowisko zajął właśnie, myślę, D. Hanbury. Rodowity Anglik, żył i pracował on dla wszystkich cywilizowanych narodów. Jeżeli pamięć jego ma być uczczoną, jego sława międzynarodowa winna być wziętą na uwagę.

Uchwalono zatem, że medal będzie międzynarodową nagrodą i zaproszono do jednoczesnego współdziałania z angielskimi towarzystwami, zagranicznymi towarzystwami farmaceutycznymi. Uradzono, że medal ma być przyznany „for high excellence in the prosecution and promotion of original research in the natural history and chemistry of drugs“. Medal ten przyznano profesorowi Flueckiger'owi w Strassburgu.

Jestem pewny, powiada dalej p. Greenish, że będzie to ogólnem zadowoleniem, że tak cenne prace, takiego męża jak Flueckiger współpracownika Hanbury'go we „Pharmacographia“, znalazły winne uznanie, przez nagrodę pierwszego medalu Hanbury'go. Jedynem umniejszeniem naszej radości jest stan zdrowia prof. Flueckigera, który nie pozwolił mu przybyć na kongres. Muszę przeto prosić dra. Brunnengraeber'a prezydenta niemieckiego towarzystwa aptekarzy, aby zechciał doreczyć przyznany Mu medal.

Przy tej sposobności prezydent angielskiego towarzystwa odezwał się następująco: Dr. Brunnengraeber! Ze strony wydziału aptekarskiego towarzystwa Wielkiej Brytanii, mam zaszczyt wręczyć Hanbury'go złoty medal jako przyznaną nagrodę, za oryginalne badanie chemiczne i farmakognostyczne leków surowych, pańskiemu ziomkowi prof. Flueckiger'owi.*) Cieszę się szczerze, że

*) Lapsus calami. Prof. dr. Fr. A. Flückiger jest rodowitym Szwajcarem. (Pr. r.)

mogę międzynarodowy medal ten oddać przy sposobności zebrania się piątego międzynarodowego kongresu w Londynie. Dla powiększenia przyjemności wspomnieć mi wypada, że ojciec Daniela Hanbury'go jest tutaj z nami obecnym niniejszemu aktowi.

Daniel Bell Hanbury odpowiedział na to: mimo, że zdrowie moje nie pozwala mi wiele mówić, nie mogę jednak opuścić tego zgromadzenia, bez wynurzenia serdecznego zadowolenia, jakie uczuвам z okoliczności nadania pierwszego medalu, na uczczenie pamięci mego zmarłego syna. Jestem pewny, iż gdyby on mógł był widzieć zapal i życziwość naszych przyjaciół, byłoby to było dla niego największą przyjemnością. Pocieszam się tą myślą, że jego najczcigodniejszy kolega prof. Flueckiger jest odbiorcą pierwszego złotego medalu.

Podczas gdy Hanbury opuszcza salę, wszyscy obecni podnoszą się z uszanowaniem ze swych miejsc.

Dr. Brunnengraeber przyjął medal dla prof. Flueckiger'a i w imieniu tegoż krótko, lecz zwięźle podziękował.

Gdy po ukończonej ceremonii, prezydent kongresu zajął swe miejsce, p. Carteighe czytał wniosek, wysnuty z pisemnej rozprawy dra Brunnengraeber'a, dotyczący rewizji lekospisu: Według mniemania piątego międzynarodowego kongresu zebranego w Londynie, powinnością jest wszystkich farmaceutów nalegać, aby w przyszłej rewizji krajowego lekospisu, utworzono stałą komisyją (lub komitet), składającą się z jak największej liczby farmaceutów. Powinnością tej komisyi byłoby, wypróbowanie w okresach między następującymi wydaniem, tych nowych leków surowych, które ukazują się na targach, dla oznaczenia prawdziwej ich wartości, oraz nieustanne egzaminowanie przepisów objętych lekospisem. Wyniki tej pracy dostałyby się do wiadomości interesowanych w sposób stosowny przez publikacją przed ostatecznym ułożeniem dzieła.

Po krótkiej rozprawie, w której oprócz czytającego wzięli udział, prezydent, Hampson, Vrij i Squire, przyjęto wniosek ten jednogłośnie.

Oldberg czytał swą rozprawę traktującą o słownictwie lekospisu, w której robi następujące wnioski, potrzebne dla utworzenia jednobrzmiącej nomenklatury:

1. Dla chemicznych nazw przyjąć system Berzelius'a, zastosowany w lekospisach Francyi, Hiszpanii, krajów Skandynawskich itp.

2. Przy mianowaniu połączeń chemicznych, położyć nazwę odnoszącą się do zasady jako przymiotnik na pierwszym miejscu, tak, aby złączyć porządek alfabetyczny ze systematyczną klasyfikacją.

3. Łacińskie nazwy alkaloidów, zakończyć na — ina.

4. Łacińskim nazwom glukozydów i innych obojętnych połączeń nadać końcówkę — inum.

5. Przyjąć pewne wyrażenie odpowiednie na olejki eteryczne.

6. Przy nazywaniu rozcyznów, nastoji, wyciągów i innych farmaceutycznych przetworów, wymienić główny składnik, a wła-

ściwie o ile to da się zastosować, na pierwszym miejscu złożonej nazwy przetworu.

Wnioski te nie rozbiegano, lecz odesłano je wraz z inną tego samego autora rozprawę: „The disadvantages of therapeutical conservatism in reference to the pharmacopoeial materia medica“, do komisji międzynarodowego lekospisu.

Następnie czytano rozprawy Brunnengraeber'a, Schaer'a, Maisch'a, Dittrich'a, o wykształceniu farmaceutów; Painter ze San Francisco wzmiankował, aby przyjęto jednaki sposób egzaminowania, tak, aby dyplomy były ważne we wszystkich krajach.

Na tém skończono rozprawy dnia drugiego.

Trzeciego dnia we środę, zaczęto czynność o 11.30, dyskusją wniosków dotyczących farmaceutycznego wykształcenia, które czytano dnia poprzedniego. Zabrali głos pp.: Petit, Hampson, Sinimberghi, Sebardt, G. F. Schacht, Vrij, Gille, Waldheim, Méhu C. Schacht, Godeffroy, Török.

Po śniadaniu prezydent powiada, że dr. Brunnengraeber telegrafował dnia poprzedniego do Flueckigera, uwiadamiając go o ofiarowanym medalu, na co tenże odpowiedział: „Kind-st regards, good success for the Congress“. Krótką tę depezę obecni przyjęli oklaskami.

Po ukończonej rozprawie nad farmaceutyczném wykształceniem, która toczyła się i po śniadaniu, czytano rozprawy Barclay'a z Birmingham i Brunnengraeber'a, pod tytułem: „The Relation of pharmacists to the medical profession and the public“.

Następnie p. Carteighe czytał ostateczne postanowienia obrobione starannie przez komitet kongresu, po resumowaniu uwag dotyczących pierwszej kwestyi tj. międzynarodowego lekospisu:

1. Piąty międzynarodowy kongres farmaceutyczny odbyty w Londynie, potwierdza wnioski czynione na poprzednich kongresach, co się tyczy potrzeby uniwersalnego lekospisu i jest tego zdania, że potrzeba jednocześnie utworzyć komisję, w której skład będzie wchodzić dwóch delegatów z każdego kraju reprezentowanego na tym kongresie. Członkowie tej komisji, skutecznie mają w jak najkrótszym czasie, zrównanie mocy wszystkich silnie działających leków.

2. Uprasza się wykonawczy komitet tego kongresu, użyć odpowiednich środków, aby wnioskiem tym można się zająć jak najprędzej.

3. Dzieło ukończone ma być przesłane przez delegatów do odpowiednich rządów względnie wydziałów farmaceutycznych.

4. Życzeniem jest, aby komitet ustanowił jedno systematyczne słownictwo łacińskie dla lekospisów wszystkich krajów, i

5. aby porobił kroki potrzebne, do obowiązkowego przetłumaczenia na język łaciński tych lekospisów, które w tym języku nie są wydawane.

6. Pozostaje do życzenia, aby komitet nabył wszystkie rękopisy, włącznie dokumenta traktujące o uniwersalnym lekospisie,

zebrane i przedłożone przez towarzystwo aptekarzy z Paryża na czwartym międzynarodowym kongresie w Petersburgu.

7. Farmaceutyczne towarzystwa odpowiednich krajów, zechcą zamianować resztę członków komisji, których kongres nie mógł obrać, a w razie potrzeby zastąpić wakujące miejsce innym członkiem.

Ostatni paragraf będzie więcej zrozumiały, powiada p. Car-teighe, skoro wymienię nazwiska; jednak niektóre kraje nie mają tu swoich reprezentantów, inne nie wielu, a zatem nie możemy wydać ostatecznego zdania co się tyczy wyboru osób potrzebnych, bez narażenia się tym uczonym, których nie znamy.

Zdawało nam się więc daleko stosowniejszemu, zostawić to farmaceutycznym towarzystwom każdego i niereprezentowanego kraju, by wybrały własnych reprezentantów. W razie opróżnio-nego miejsca, czy to przez śmierć, czy to przez odmowę jednego z członków, dotyczący kraj ma wybrać na to miejsce odpowiedniego męża ze swego łona.

Po przeczytaniu wniosków w angielskim, francuskim i niemieckim języku i jednogłośnem przyjęciu, p. Carteghe czytał listę członków komisji:

Austria: Dittrich i Waldheim; Belgja: Gille i Cornelis, Danja: Lotze i Madsen; Francja: Méhu i Petit; Niemcy: Brun-nengraeber i Schacht; Wielka Brytania: Redwood i Squire; Węgry: Jarmay i inny mający być obrany przez miejscowe towa-rzystwo; Irlandja: Dwaj zamianowani przez miejscowe towarzy-stwo aptekarskie; Włochy: Sinnimberghi i inny mający być wy-brany; Szwecja i Norwegja: Sebardt i Hansen; Rosja: Mar-tensen i Poehl; Szwajcaria: Schaer i inny zamianowany przez towarzystwo. Stany zjednoczone: Maisch i drugi... Dr. de Vrij powiada, że Holandja chociaż mała, wybierze dwóch delegatów. Dr. Waldheim mówi, że Holandja była zaproszona do przysłania delegatów jak i inne kraje, które nie były oficjalnie repre-zentowane.

Wreszcie uchwalono, że przyszły kongres ma się odbyć w Brukseli w 1884.

Dnia tego prezydent kongresu wygłosił długą pożegnalną mowę, po której ukończeniu p. Waldheim podziękował prof. Red-wood'owi w imieniu delegatów, za łaskawe im przewodniczenie. P. Petit w imieniu kongresu, złożył podziękowanie towarzystwu farmaceutycznemu Wielkiej Brytanii, za przyjęcie we swym wła-snym budynku. P. Madsen w imieniu wszystkich gości, złożył dzięki wydziałowi wykonawczemu a przeważnie sekretarzowi tegoż p. Bremridge'emu.

Prezydent dziękuje wreszcie kongresowi za oznaki z jakimi przyjęli jego przemowę i powiada, że obawia się, iż nie odpowiedział swemu zadaniu dostatecznie, z powodu nieznamości obcych języków, ale musi przyznać, że dobre powodzenie kon-gresu zawdzięczyć należy czynnemu i energicznemu sekretarzowi

p. Carteighe. W końcu oświadcza o ukończeniu spraw kongresu, który zbierze się za trzy lata w Brukseli.

Zabawy i rozrywki, w których brali udział członkowie kongresu w chwilach wolnych od pracy, były: W niedzielę (31. lipca), Kew Gardens, Hampton Court Palace, Bushey Park i Richmond Hill, z którego piękna perspektywa bawiła oko zagranicznych członków kongresu. W poniedziałek po południu zrobiono wycieczkę parowcem po Tamizie, dla dania wyobrażenia obcym, o handlowem znaczeniu Londynu jako portu. We wtorek wieczorem był bankiet na cześć zagranicznych członków. Miejsce honorowe zajął p. Greenish prezydent towarzystwa farmaceutycznego Wielkiej Brytanii, mając po swej prawicy prof. Redwood'a prezydenta kongresu a po lewicy dra. Waldheima. Przy końcu bankietu p. Greenish wniósł toast na zdrowie królowej i familii królewskiej a następnie na zdrowie prof. Redwood'a. Potem inni biesiadujący wznosili różne toasty na cześć główniejszych członków kongresu. We środę po południu zwiedzono ogrody Royal Botanical Society i Zoological Society. We czwartek udano się koleją do Henley-on-Thames, a ztamtąd parowcem do Maidenhead Bridge, gdzie wieczorem całe towarzystwo złożone z 150 mężczyzn i kilkunastu pań, pokrzepiało się smaczniemi potrawami i znakomitymi napojami.

Sprawozdawca Czasopisma tow. apt. M. L. Dobrowolski.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w mieście, w którym się znachodzi sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 zlr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem jest tanio do nabycia.

Poszukuje się do nabycia apteki w mniejszym mieście powiatowem.

Mogący od razu złożyć 20.000 zlr. poszukuje aptéki (mającej 6—7000 obrotu) z domem.

Poszukuje się ucznia; mający rok praktyki będzie miał pierwszeństwo.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

† Władysław Adlof magister farmacyi, powszechnie lubiany i szanowany kolega, przez przeciąg lat 17 współpracownik aptéki „pod Gwiazdą“ we Lwowie umarł w d. 3 b. m. Spokój Jego popiołom!

— Zmiany w posiadaniu apték. Aptékę Stecher'a spadkobierców w Stanisławowie nabył dotychczasowy jej dzierżawca p. Jan Macura znany współpracownik naszego pisma na własność. Aptékę w Zakliczynie nabył od p. Pokornego p. Kazimierz Kamienobrodzki. Zarząd aptéki w Dąbrowej pod Tarnowem objął mag. farm. p. Grabowski.

— Kurs zimowy w szkole przygotowawczej dla uczeni rozpocznie się dnia 3. października b. r.

— W nadchodzącem zimowém półroczu 1881/82 odbywać się będą w tutejszej c. k. wszechnicy następujące wykłady dla farmaceutów:

I. rok. Fizyka doświadczalna. Prof. dr. Stanecki. (Sala X. codziennie z wyjątkiem soboty od 12—1 godz.) — Repetitorium z fizyki. Tenże. (Sala X. w sobotę od 12 1 godz.) — Zoologia. Prof. dr. S. Syrski. (Sala IV. codziennie z wyjątkiem soboty od 9—10 godz.) — Własności fizyczne kryształów i fizylografija ważniejszych mineralów. Prof. dr. S. Krentz. (Muz. miner. codziennie z wyjątkiem poniedziałku od 10—11 godz.) — Repetitorium mineralogii. Tenże. (We wtorek i czwartek od 11—12 godz.) — Fizylogija roślin. Część II. Prof. dr. T. Ciesielski (Sala XII. we wtorek, środy i czwartek od 11—12 godz.) — Zasady anatomii roślin w połączeniu z kursem mikroskop. Tenże. (W sobotę od 11—12 godz.) — Chemija ogólna nieorganiczna. Prof. dr. Br. Radziszewski. (Sala XI. codziennie z wyjątkiem soboty od 8—9 godz.)

II. rok. Chemija ogólna nieorganiczna. Prof. dr. Br. Radziszewski (j. w.). — Chemija farmaceutyczna. Tenże. (W poniedziałek, środę, piątek i sobotę od 9—10 godz.) — Cwiczenie praktyczne w pracowni chemicznej. Tenże w godzinach wolnych od wykładów. — Farmakognozyja świata roślinnego i t. d. doc. dr. Dunin Wąsowicz. (Sala XIII. w poniedziałek, środę, piątek i sobotę od 12—1 godz.) — Buchalteryja. Doc. pryw. T. Kuleczycki.

Korespondencyja redakcyi.

— Wszystkim pp. przedpłacicielom Czasopisma, którzy reklamowali nr. 15. z dnia 1. sierpnia b. r. donosimy, iż takowy wyszedł razem z nr. 14. w d. 15. lipca b. r. i na tymże dniu wszystkim szan. odbiorcom rozesłany został.

Ogłoszenia.

Wegetabilija tegoroczne

są do nabycia jak długo zapas starczy w aptéce w Brzostku
Cenniki wysła na żądanie franco

22. 4-6

Porf. Zieniewicz.

Magister farmacyi

poszukuje dzierżawy aptéki na prowincyi. Łaskawe oferty uprasza się adresować: „W. W. Lwów. Aptéka pod Nadzieją. Podzamecze“.

28. 1—?

Polecam Oleum junip. ex bac. puris. po 4 złr. 50 ct. za klgr. z portor. i opakowaniem.

J. Sakwender,

Exporteur. Trencsin (Ungarn).

29. 1—3

Kalendarz

do użytku farmaceutów i chemików na rok 1882

wyjdzie z końcem października b. r. Przedpłata i cena ogłoszeń jak dotychczas.

24. 0—0

Asystent farmacyi,

który w bieżącym roku uczyć się pragnie na kurs farmaceutyczny, poszukuje w którejkolwiek aptéce we Lwowie lub w Krakowie posady sustentanta.

Adres: W. D. w redakcyi
Czasopisma. 27. 0—0

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcyą dra *Władysława Wistockiego*, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej See, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografią właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierćrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierćrocznie 34 ct, miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct, za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znaczną liczbę egzemplarzy, odstępkuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. $\frac{1}{6}$ część stronicę czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni *Gebethnera i Spt.* w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“

4-9-?

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz, docent uniwersytetu.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.